

# Wojciechowska, Beata

---

## „Dziecko w Polsce średniowiecznej”, Małgorzata Delimata, Poznań 2004 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 95/3, 407-409

---

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

# R E C E N Z J E

Małgorzata D e l i m a t a, *Dziecko w Polsce średniowiecznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004, s. 259.

W dotychczasowej polskiej historiografii zagadnienie miejsca i roli dziecka w rodzinie, społeczeństwie i szeroko pojętej kulturze średniowiecznej nie doczekało się zbyt wielu szczegółowych ujęć analitycznych ani opracowania syntetycznego. Lukę tę wypełnia recenzowana praca. Małgorzata D e l i m a t a skoncentrowała się na materialnej i emocjonalnej stronie egzystencji dzieci oraz ich sytuacji prawnej, świadomie pomijając kwestie edukacji i wychowania. Nie zgadzając się z opinią Philippe'a A r i e s a, uważającego, że w średniowieczu nie dostrzegano specyfiki okresu dziecięcego oraz że nie istniała więź emocjonalna między rodzicami a dziećmi, Delimata podjęła staranną kwerendę źródłową, której wyniki pokazują, że polskie średniowiecze wyróżniało dzieciństwo jako szczególnie okres w życiu i rozwoju człowieka. Z analizy przekazów pisanych o charakterze narracyjnym, spisów cudów świętych, pozostałości archeologicznych, zabytków literackich, źródeł o charakterze normatywnym, zapisów procesowych w sprawach karnych oraz materiału ikonograficznego wyłonił się dość pełny obraz dziecka w Polsce średniowiecznej. Autorka, odwołując się do dorobku pisarzy i myślicieli antycznych, prezentując piśmiennictwo średniowieczne i ustalenia intelektualistów wczesnorennesansowych przedstawiła w szerokiej perspektywie wiele poruszanych kwestii dotyczących dzieciństwa i jego pojmowania.

Po wstępie, w którym omówiono główne założenia pracy oraz scharakteryzowano podstawę źródłową, stan badań i literaturę przedmiotu, zaprezentowano kwestie terminologiczne, a przede wszystkim znaczenie i rozumienie pojęć *infantia* i *pueritia* w opinii wczesnochrześcijańskich i średniowiecznych myślicieli. Pokrótkie omówiono postrzeganie dziecka w świetle średniowiecznych źródeł polskich.

Rozdział II poświęcono aspektom demograficznym. Rozważania autorki mają wprawdzie charakter szacunkowy, ale pozwalają w przybliżeniu określić dzietność polskich rodzin oraz śmiertelność najmłodszych i jej przyczyny. Autorka, wykorzystując ustalenia demografów, rezultaty badań antropologicznych oraz wyniki własnych analiz katalogów cudów polskich świętych, przyjęła, że umieralność wśród dzieci wynosiła około 50%. Tak wysoki wynik można odnieść nie tylko do średniowiecza, ale i epoki prehistorycznej oraz okresu nowożytnego.

Problematykę szeroko pojętego dzieciństwa porusza obszerny rozdział III. Osobno omówiono okres niemowlęcy, w ramach którego poruszano zagadnienia opieki nad ciężarną, narodzin dziecka i praktykowanych wówczas obrzędów, sakramentu chrztu i wielorakich aspektów z nim związanych, kwestii imion oraz różnych zabiegów pielęgnacyjnych wokół noworodka i niemowlęcia. Narodzinom oraz pierwszym tygodniom życia dziecka towarzyszyły zabiegi i praktyki, często o przedchrześcijańskiej genezie, których celem było zapewnienie nowo narodzonemu zdrowia, szczęścia oraz ochrony przed złymi mocami. Szkoda, że autorka nie przyjrzała się bliżej treści rękopiśmiennych traktatów medycznych oraz wzmiankom poświęconym porodom. Zapewne znajdują się w nich interesujące szczegóły dotyczące zastosowania różnych specyfików i postępowania w trudnych sytuacjach<sup>1</sup>. Ważny problem nadawania dzieciom imion przedstawiono w ujęciu chronologicznym, rozpoczynając od okresu przedchrześcijańskiego i obowiązującego wówczas imiennictwa słowiańskiego. W systemie tym dominowały imiona dwuczłonowe, które zawierały w sobie elementy wróżb, życzeń czy określonych cech. Chodziło

---

<sup>1</sup> Np. Kod. BJ 132/60 akc. k. 94v: *Contra difficultatem partus*.

o pewnego rodzaju błogosławieństwo dla dziecka na całe jego życie, co wiązać należy z pierwotną wiarą w potęgę słowa, przy którego pomocy można było zapewnić sobie opiekę i moc sił wyższych oraz zabezpieczyć się przed wrogim działaniem sił nieprzyjaznych. Imię było swego rodzaju amuletem dźwiękowym. Proces zanikania starych imion słowiańskich wiązał się z upowszechnianiem się chrześcijaństwa wśród szerokich rzesz ludności. W dużej mierze przyczyniły się do tego propagowane kultury świętych. Imiona mogły ulegać skracaniu i emocjonalnemu spieszczeniu, szczególnie w odniesieniu do dzieci. Kwestia ta została pominięta, choć wiemy, że w XV w. pojawiają się imiona zdrobniałe: Franko, Hanko czy Jakusz<sup>2</sup>. Należało też dodać, że nadawanie imion to podtrzymywanie obyczajowo–kulturowej i rodowo–rodzinnej jedności.

W kolejnym podrozdziale, zatytułowanym „Pueritia”, zwrócono uwagę na żywienie dzieci, ich ubiór, gry i zabawki, kary, postrzyżyny, sakrament bierzmowania, zagrożenia życia i zdrowia, rytuał pogrzebowy i miejsce pochówku dzieci oraz relacje między rodzicami a dziećmi. Ze skromnej podstawy źródłowej wynika, że zdawano sobie sprawę z odmiennych potrzeb żywieniowych dzieci, które szczególnie w pierwszym okresie życia musiały spożywać inne pokarmy niż dorośli. Sposób odżywiania związany był ze statusem majątkowym oraz stopniem świadomości rodziców bądź opiekunów. Sytuacja materialna oraz moda wpływały także na ubiór nieletnich. Interesujący świat gier i zabaw dziecięcych został zaprezentowany przez pryzmat pozostałości archeologicznych, drobnych informacji wydobytych ze źródeł pisanych oraz opisu obrazu Piotra Bruegela „Zabawy dziecięce”. Z pewną dozą ostrożności można odnieść do okresu późnego średniowiecza pominięte przez autorkę wzmianki o grach i zabawach występujące w utworach Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Łukasza Górnickiego czy Marcina Bielskiego, choć mogły one odnosić się do starszych dzieci<sup>3</sup>. W swoich szczegółowych rozważaniach Małgorzata Delimata nie wspomniała o sakramencie pierwszej komunii świętej. W okresie wczesnochrześcijańskim była ona połączona z liturgią chrztu i bierzmowania, najczęściej w Wigilię Paschalną. Niemowlętom udzielano komunii świętej pod postacią wina, dając im do ssania palec zanurzony w kielichu. Na Zachodzie eucharystia niemowląt po chrzcie praktykowana była do XII stulecia. Wiek dzieci, które mogły przyjąć ten sakrament, regulowały statuty diecezjalne<sup>4</sup>. Źródła polskie są dość lakoniczne, jeśli idzie o tę problematykę. Statuty Wojciecha Jastrzębca z 1423 r. dopuszczały możliwość udzielenia komunii chłopcom między 10 a 12 rokiem życia<sup>5</sup>. W średniowieczu obowiązek przygotowania dzieci do komunii świętej spoczywał na rodzicach i spowiedniku, który oceniał, czy dziecko zostało wystarczająco pouczone w wierze i czy osiągnęło tzw. wiek rozeznania, charakteryzujący się zdolnością odróżniania dobra od zła. Przygotowanie to dokonywało się zapewne podczas niedzielnej katechizacji lub w szkole parafialnej.

Odrębnym zagadnieniem poruszonym w IV rozdziale książki jest problem dzieci nieprawych i potomstwa duchownych. Małgorzata Delimata przyjrzała się sytuacji społecznej i prawnej dzieci z nieprawego łoża oraz sposobom ich legitymacji. Owo uprawnienie mogło się dokonać bez zmiany stanowiska rodziców albo jako zalegalizowanie przez rodziców ich związku już po urodzeniu dzieci. W prawie świeckim kwestie te regulowały dekrety władcy, zaś w Kościele dekrety papieskie, dyspensy oraz uroczyste śluby zakonne. Autorka omówiła także położenie potomstwa duchownych, choć źródła kościelne z terenu ziem polskich odnoszą się do tych kwestii w bardzo wąskim zakresie. Dzieci duchownych począwszy od XIII w. znajdowały się w równie trudnym położeniu jak potomstwo nieprawie i nieślubne, co przejawiało się przede wszystkim w ograniczeniu praw oraz zakazie wstępu w szeregi duchowieństwa.

Ostatni rozdział V pracy dotyczy sytuacji dziecka w polskim prawie. Autorka zajęła się granicą małoletniości w Polsce średniowiecznej, prawną opieką nad dzieckiem i majątkiem przez nie dziedziczonym aż do osiągnięcia lat sprawnych, zarówno w prawie ziemskim, jak i miejskim, rządami opiekuńczymi oraz problemem dzieciobójstwa i małoletnich przestępców w średniowieczu. Ostatnie, niezwykle interesujące zagadnienie zostało omówione na podstawie norm prawnych oraz źródeł powstałych w wyniku praktyki sądowej. Materiały te przed-

<sup>2</sup> M. M a l e c, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1994.

<sup>3</sup> J. C i e ś l i k o w s k i, *Wielka zabawa. Folklor dziecięcy, wyobrażenia dziecka, wiersze dla dzieci*, Wrocław 1985, s. 16–18.

<sup>4</sup> D. R. H o l e t o n, *La Communion des tout-petits enfants: Etude du mouvement eucharistique en Bohême vers la fin du Moyen-Âge*, Bibliotheca „Ephemerides Liturgicae”, „Subsidia” 50, Rome 1989; J. S z c z e p a ń s k i, *Praktyka pierwszej komunii dzieci w Kościele na Zachodzie i w Polsce. Studium historyczno-pastoralne*, Warszawa 1999, s. 17–37.

<sup>5</sup> *Statuta synodalia episcoporum Cracoviensium XIV et XV saeculi codicibus manu scriptis mandata additis statutis Vielunii et Calissii a 1420 conditis*, wyd. U. H e y z m a n n, SPPP, t. IV, Kraków 1875, s. 66–67.

stawiają istotną wartość w zakresie badania stosunków panujących w rodzinach, nie tylko ze względu na często odnotowywany ich patologiczny charakter, ale także wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi członkami rodzin.

Odnosząc się do postulatów badawczych zawartych w zakończeniu i w pełni się z nimi zgadzając, należy podkreślić konieczność kwerendy w materiale rękopiśmiennym różnej proveniencji. Wprawdzie autorka we wstępie (przypis 2, s. 21) zastrzegła, że liczba wzmianek o dzieciach, zawartych w rękopisach, wymagałaby odrębnej analizy, ale znaczna część z nich uzupełniłaby i wzbogaciła dotychczasowe wnioski. Wiele ważnych i interesujących informacji znajduje się w traktatach teologicznych, poruszających różne kwestie oraz w kolekcjach kazań, które przedstawiają wyjątkową wartość poznawczą odzwierciedlając ówczesną sytuację i poglądy społeczne<sup>6</sup>.

Podsumowując należy stwierdzić, że omawiana książka jest monografią o wyraźnej i jasnej konstrukcji. Praca ta wnosi wiele nowych ustaleń, poszerza wiedzę, zbiera rozproszony materiał źródłowy, zawiera ciekawe analizy oraz wytycza nowe kierunki badań i poszukiwań.

Beata Wojciechowska  
Akademia Świętokrzyska  
Instytut Historii

Robert Bartlett, *England under the Norman and Angevin Kings 1075–1225*, Oxford 2002, s. 772.

Pisarstwo historyczne Roberta Bartletta po części znane jest już polskim czytelnikom z wydanych ostatnio w naszym kraju dwóch książek tego brytyjskiego mediewisty, dotyczących przemian cywilizacyjnych, jakie zachodziły na kontynencie europejskim w średniowieczu<sup>1</sup>. Niedawno ukazała się najnowsza praca tego historyka, która omawia dzieje Anglii pod panowaniem królów z dynastii normañskiej i pierwszych Plantagenetów (1075–1225). Autor postawił przed sobą ambitny i trudny cel omówienia spektrum zagadnień, które w całości składają się na żywy i niezwykle interesujący obraz społeczeństwa Wysp Brytyjskich, ze szczególnym uwzględnieniem Anglii na przestrzeni 150 lat. Na kartach monumentalnej, liczącej ponad 700 stron syntezy Bartlett bada różnorakie aspekty życia Anglików, wykorzystując do tego celu wszystkie najważniejsze zabytki pisane, przede wszystkim wydane drukiem, ale i rękopiśmienne w postaci kronik, roczników, dzieł fabularnych i źródeł dokumentowych, a także biorąc na warsztat pomniki architektury, malarstwa, rzeźby itd.

Czytając książkę nietrudno zauważyć, że jej napisanie poprzedziła dogłębna kwerenda imponującej wręcz liczby średniowiecznych przekazów. W pracy znajdziemy wzorowo opracowany aparat naukowy w postaci pełnego wykazu źródeł odnoszących się do omawianej epoki, które autor w osobnym miejscu grupuje tematycznie i starannie objaśnia. Dzięki temu każdy badacz dziejów Anglii z łatwością dotrze do interesujących go pozycji i uniknie trudności, jakie może nastroić specyfika lokalnych, charakterystycznych tylko dla badanego obszaru źródeł. Na pochwałę zasługuje przejrzysta konstrukcja pracy. Od pierwszych stron książki autor z wielką erudycją wprowadza czytelników w problematykę średniowiecznej Anglii, operując klarownym, zrozumiałym językiem, przy czym wykład swój niejednokrotnie posiłkuje bezpośrednim odwoływaniem się do wybranych frag-

<sup>6</sup> K. Bracha, *Wokół łysogórskich kolekcji kazań z XV w. przypisywanych Piotrowi z Milosławia. W kręgu małżeństwa i rodziny*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, pod red. ks. D. Olszewskiego i R. Gryza, Kielce 2000, s. 85–104; K. Bracha, *Teolog — intelektualista i duszpasterz w społeczeństwie średniowiecznym* (w druku).

<sup>1</sup> R. Bartlett, *Panorama średniowiecza*, przeł. D. Stefańska-Szewczuk, Warszawa 2002; idem, *Tworzenie Europy: podbój, kolonizacja i przemiany kulturowe 950–1350*, przeł. G. Waługa, Poznań 2003.